

List do Rzymian, rozdział 10:1-10

Autor: Krzysztof Radzimski

Data: 17 lipca 2022

Wprowadzenie

Czasem mówimy o innych – bo o sobie raczej nikt nie chce tak powiedzieć, – że **co innego myśli, co innego mówi i co innego robi**. Człowiek taki najskrytsze pragnienia lokuje tam gdzie nie powinien, mówi to co jest mu wygodne, to co chcą usłyszeć inni, a robi to co przypadkiem mu wyjdzie, raz dobrze a pięć razy źle. Prawdą jest jednak to, że i o nas samych trzeba czasem powiedzieć, że pragnienia serca, słowa w naszych ustach i nasze czyny nie są spójne. Czy jest to jakiś poważny problem, który powinniśmy rozważać w niedzielny poranek? O tak z całą pewnością! Pan Bóg żali się na swój lud przez słowo Izajasza gdy mówi:

Iz 29:13 „Pan powiedział: Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie jedynie ustami, oddaje Mi cześć tylko wargami, a jego serce jest daleko ode Mnie i jego bojaźń przede Mną jest tylko wyuczonym spełnianiem ludzkiego nakazu,”¹⁾

Pan Jezus powołuje się na te słowa mówiąc do faryzeuszy:

Mk 7:6 „On zaś im odpowiedział: Trafnie Izajasz powiedział o was, obłudnikach, w swoim proroctwie: *Ten lud czci Mnie wargami, jednak ich serce jest ode Mnie daleko.*”²⁾

Wygląda na to, że zgodność pomiędzy sercem, ustami i czynami nie jest sprawą tylko naszego charakteru, ale raczej świadczy albo o naszej dojrzałości, albo o poważnym problemie duchowym, który należy w sposób duchowy rozwiązać. Serce i usta powinny zgodnie wyznawać i wielbić Boga, a czyny powinny świadczyć o tym, że nasza wiara jest czynna w miłości. Dzisiejszy jakże głęboki tekst z listu do Rzymian 10, poprowadzi nas w rozważaniach nad tematem serca i ust szukających Boga w naszej codzienności i naszej wieczności.

Biblijne serce

Nim to jednak rozpoczniemy, zdefiniujmy biblijne serce. To fizyczne, to oczywiście mięsień, którego regularne skurcze pompują krew w naszym organizmie. Fizyczne serce niczego nie myśli, ale jest sterowane przez podstawowe ośrodki w naszym mózgu. Już starożytni zauważali korelację pomiędzy biciem serca a życiem. Kiedy człowiekowi bije serce, to znaczy, że żyje. Jeśli praca serca ustanie, to zazwyczaj po jakimś czasie stwierdzamy zgon. Podobnie jest z krwią. Kiedy krąży ona w organizmie, to żyjemy, a kiedy wypłynie ona na zewnątrz w dużej ilości, to umieramy (^{Kpł 17:11}). Ta prosta obserwacja została wykorzystana do zobrazowania abstrakcyjnego pojęcia jakim jest źródło życia człowieka.

Prz 4:23 „Czujniej niż wszystkiego innego strzeż swego serca, **bo z niego tryska źródło życia!**”³⁾

O sercu człowieka czytamy, że może być niewinne i czyste (Ps 24:4) ale też podstępne i grzeszne (Prz 6:18). Biblijne serce wyraża najgłębszą naszą istotę, coś wymykającego się tradycyjnej nauce, naszą jaźń, to kim tak naprawdę jesteśmy, naszego ludzkiego ducha, miejsce gdzie źródłowo dokonujemy wszystkich wyborów, siedlisko naszych najszybszych pragnień i marzeń.

Biblijne usta

Biblijne usta, wargi czy język, to synonimy, oznaczają to samo i jest to oczywiście symbol. Fizyczne usta to zestaw różnych mięśni ułatwiających między innymi mówienie. Ani struny głosowe, ani mięśnie twarzy czy język nie dokonują żadnych suwerennych decyzji o tym co powiedzieć. Nie do końca poznane procesy w naszym mózgu sprawiają, że potrafimy wypowiadać słowa, które są zrozumiałe dla innych ludzi i dla naszego Stwórcy (Ps 66:17). W biblijnym ujęciu, to co wychodzi z naszych ust może chwalić Boga lub przeklinać ludzi, jak uczy nas uczeń Jakub:

Jk 3:9-10 „Nim wysławiamy Pana i Ojca i nim przeklinamy ludzi, stworzonych na podobieństwo Boże; Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. **Tak, bracia moi, być nie powinno.**”⁴⁾

Biblijne usta są nazwaniem abstrakcyjnego pojęcia jakim jest zdolność naszego rozumu do wypowiadania słów, do wyrażania myśli. Czasem to wyrażanie myśli jest na tyle nieprzemyślane, że nasze wewnętrzne ja, nasze serce, nie chce się do tego przyznać (Kpl 5:4). Czasem mówimy: *jak mogłem to powiedzieć*. Dlatego psalmista modlił się:

Ps 141:3 „Panie, postaw straż przed ustami moimi, Pilnuj drzwi warg moich!”⁵⁾

Tak uzbrojeni w te zdefiniowane pojęcia przejdźmy do dzisiejszego tekstu z listu do Rzymian 10:1-10.

Prezentacja tekstu

Bracia, pragnieniem mego serca i błaganiem do Boga za nimi, jest [ich] ratunek. Świadczę bowiem im, że gorliwość Boga mają, ale nie według dokładnego poznania, ignorując bowiem Boga sprawiedliwość, a własnej szukając, [aby] ustanowić, sprawiedliwości Boga nie podporządkowali się. Kresem bowiem Prawa, Pomazaniec, dla sprawiedliwości każdemu wierzącemu. Mojżesz bowiem pisze, [o] sprawiedliwości z Prawa, że *przestrzegający [je] człowiek, żył będzie przez nie*. Zaś z wiary sprawiedliwość tak mówi: *Nie powiedziałbyś w sercu swoim: Kto wstąpi do nieba?* To jest, [aby] Pomazańca sprowadzić, lub: *Kto zejdzie do otchłani?* To jest, [aby] Pomazańca z martwych wyprowadzić. Ale co mówi? *Blisko ciebie słowo jest, na ustach twych i w sercu twym*, to jest słowo wiary, [które] głosimy. Gdyż jeśli

wyznałbyś przez usta twe: Panem Jezus, i uwierzyłbyś w sercu twym, że Bóg Jego wzbudził z martwych, będziesz uratowany. Sercem bowiem wierzy się dla sprawiedliwości, ustami zaś wyznaje się ku ratunkowi.⁶⁾

Werset 1 – Modlitwa za naszych rodaków, nasz kraj i nasze miasto

Już na samym początku dowiadujemy się, że pragnieniem serca i modlitwą ust Apostoła było zbawienie jego rodaków Izraelitów. Wskazuje na to kontekst poprzedniego rozdziału. Jeśli chcemy zsynchronizować serce z wypowiedzianymi słowami, to właśnie modlitwa jest do tego najlepsza, modlitwa szczerą, nieobłudną, nie na pokaz, ale płynącą z naszego wnętrza. Gdy najskrytsze pragnienia naszego serca, zamieniamy w nasze słowa płynące do Boga, to możemy się wiele nauczyć o sobie. Pozwólmy, aby nasz rozum wypełniony Bożym Słowem współdziałający z Duchem Świętym wznosił się ponadto co jest w naszym sercu i co wyszło z naszych ust i dokonał samooceny, osądził pobudki i zamiary serca (^{Hbr 4:12}). Czy są one zgodne z wolą naszego Pana? Czasem jest tak, że usta powinny posłuchać serca, a czasem serce powinno posłuchać rozumu. We wszystkim niech prowadzi nas Duch Święty, który przypomni nam wszystko, co Jezus powiedział na kartach Bożego Słowa (^{J 14:26}). On przychodzi, żeby przekonać świat o grzechu, sprawiedliwości i sądzie. Do nas zaś przychodzi, aby wskazać na Jezusa jako wzór prawdomówności, szczerości. Nasz Pan mówi to co myślał i jednocześnie myślał co powiedzieć. Nie musiał nikogo o i nic pytać, bo znał serca innych ludzi (^{J 2:25}). Naśladujmy Go na ile to możliwe.

Tak samo jak Paweł modlił się za żydów, tak my powinniśmy modlić się za nasz naród, za Polskę, za Nowy Dwór Mazowiecki, za Zakroczym, za Pomiechówek i wszystkie okoliczne miejscowości, aby wybrani przez Boga usłyszeli Bożą ewangelię i uwierzyli i nawrócili się i ochrzcili się i w naszym kościele wielbili Boga, a w końcu, aby zostali zbawieni. Nie ustawajmy zwłaszcza w modlitwach za naszymi dziećmi, wnukami, rodzinami, znajdującymi się czasami w opłakanej duchowo sytuacji. Bądźmy tymi, którzy stoją w wyłomie (^{Ez 22:30}) i strzegą ich przed atakiem przeciwnika (^{Ef 6:12}). Walczmy duchowo! Kto nie umie niech się szybko uczy, bo walka będzie trwała aż do końca, a wielu zostanie zwiedzionych, jak nam to Pan wielokrotnie zapowiadał. Módlmy się odważnie, wiedząc, że Bóg jest po naszej stronie. Kto wie, może spełni się modlitwa Pawła, że jego naród, Izrael, będzie zbawiony (^{Rz 11:26}). My naśladujmy go w tym i też z wiarą wołajmy z serca o nawrócenie i pokutę w naszych domach i naszych miejscowościach, bo dobrze wiemy jak to życie bez Boga w naszych okolicach wygląda. Jedna wielka tragedia, rozwód za rozwodem, zdrada za zdradą, pijaństwo, narkotyki, złodziejstwo, hazard i kłamstwo. Boży lud musi walczyć, musi zgodnym sercem i ustami modlić się za wszystkich związanych przez diabła (^{2Tm 2:26}).

Werset 2 – Gorliwość dla Boga bez formalnych podstaw

W drugim wersecie Paweł trochę chwali ale i gani swych rodaków. Mówi, że mają gorliwość dla Boga, ale ta gorliwość nie wynika z dokładnego poznania. A zatem z czego wynika ta gorliwość? Paweł mówił o swoim starym życiu:

Ga 1:14 „robiłem postępy w judaizmie ponad wielu rówieśników mojego pokolenia, w większym stopniu **będąc gorliwcem moich ojczystych tradycji**. ”⁷⁾

Zwłaszcza w naszym kraju widzimy, że gorliwość wcale nie musi się opierać na Piśmie Świętym, ale wypływa z ojczystych tradycji, kultury która ukształtowała nasz naród. Broni się nie tyle prawd religijnych co obrządków, zwyczajów, uświęconej tradycji kulturowanej z dziada pradziada. Jak oddają to niektóre przekłady, jest to gorliwość nierozsądna. Dlaczego? Ponieważ nie opiera się na dokładnym poznaniu. Poznaniu czego lub kogo? Oczywiście na poznaniu naszego Pana Jezusa przez Jego Słowo i osobiste spotkanie z Nim. Co to Słowo mówi o Jezusie? Najpierw, że umarł i zmartwychwstał, dalej, że zasiadł po prawicy Ojca i że przyjdzie wkrótce i zabierze swoich wybranych do Siebie. Dokładne poznanie powinno oznaczać, że umiesz przekonująco, na podstawie Bożego Słowa przekazać te najprostsze prawdy ewangelii. Jeśli nie wiesz, nie umiesz, to usiądź do Bożego Słowa i zacznij szukać. Wynotuj wersety, ułóż swoje krótkie świadectwo i naucz się go na pamięć. Bądź zawsze gotowy do obrony swojej nadziei, którą masz w Chrystusie! (^{1P 3:15}) *Jeżeli w swoim sercu mówisz, nie chce mi się ... to zajęcie dla misjonarzy i ewangelizatorów*, to wspomnij na ostatnie kazanie, gdy Sławek mówił nam o *leniwych brzuchach* (^{Tt 1:12}). Nasza gorliwość ma opierać się na głębokiej znajomości Bożego Słowa i na kontakcie z jego Autorem. Badając Boże Słowo szukajmy Tego o którym to Słowo mówi. Bądźmy dla Niego gorliwi (^{2Pi 1:10}), pełni zapału (^{1Kor 15:58}), dlatego że Go znamy i doświadczamy.

Werset 3 – Ignorowanie Boga i własna sprawiedliwość

W trzecim wersecie Apostoł zapisał, że brak poznania Chrystusa skłonił jego rodaków do ustanowienia własnej sprawiedliwości, nie tej która pochodzi od Boga, z łaski przez wiarę w Jezusa, ale jakby z uczynków Prawa mojżeszowego (^{Rz 9:32}). My jako protestanci ustami wyznajemy, że nasza sprawiedliwość pochodzi od Jezusa, że jest z łaski przez wiarę. Ale czy wierzymy tak również sercem? Czy gdy jest mowa o zbawieniu to nie uciekamy się w swoich rozważaniach do sakramentalnych kroków: wyznanie grzechów, pokuta, wyznanie Jezusa, chrzest? Czy nie zdarza się mówić: *no tak zbawienie jest z łaski przez wiarę, ale...* i to *ale* to nie pochodzi już od Boga. Zbawieni jesteśmy nie dlatego, że wypełniliśmy jakieś sakramentalne kroki! Ale dlatego, że Bóg nas wybrał (^{Ef 1:4}), o tym mówiliśmy w poprzednim rozdziale (^{Rz 9:19}). Zbawieni jesteśmy dlatego, że Bóg dał nam wiarę (^{2P 1:1}). Zbawieni jesteśmy bo sercem uwierzyliśmy a ustami wyznaliśmy, że Jezus jest Panem (^{Rz 10:9}). Ale nawet to jest w 100% dziełem Boga i Jego łaską dla nas! Nie próbujemy ustanawiać własnej sprawiedliwości, która byłaby dość dobra, by Bóg mógł nas zbawić. Raczej cieszymy się i wielbimy Boga, bo wybrał nas, wyrwał z ciemności i przeniósł do Królestwa światłości (^{Kol 1:13}).

Werset 4 – Jezus celem, wypełnieniem czy kresem i końcem Prawa?

Jak mówi werset czwarty: *Kresem bowiem Prawa jest Chrystus dla sprawiedliwości każdego wierzącego*. Nam zamiast tradycji ojców czy sakramentalnych uczynków, wystarczy Jezus Chrystus. Jest On kresem Prawa bo Prawo spełnił w sposób doskonały.

Jest celem Prawa, bo w nim miało się ono urzeczywistnić. Jest końcem Prawa Mojżesza a początkiem Prawa Chrystusowego polegającego na wierze, głębokim zaufaniu w to co On uczynił, czyni i będzie czynił.

Werset 5-7 – Przeciwwstawienie sprawiedliwości Mojżesza i sprawiedliwości z wiary

Paweł przeciwstawia te dwie rzeczywistości mówiąc, że sprawiedliwość z Prawa Mojżesza obiecywała (אֲשֶׁר יַעֲשֶׂה אִתָּם הָאֱלֹהִים וְחַי בָּהֶם - *aser ja^aseh otam ha'adam wahaj bahem*), że *kto je będzie wypełniać, będzie dzięki niemu żyć*. Problem polega na tym, że naród Izraela rzadko kiedy je starał się wypełniać. Stary Testament pełen jest opisów niewierności i bałwochwalstwa. Choć usta ich wypowiadały Boże Słowo, to jednak serce ich pozostawało daleko od JAHWE ich Boga. Tylko Chrystus wypełnił Prawo, każdą kreskę i każdą jotę (^{Mt 5:18}), dlatego mógł ustanowić nowe, doskonalsze Prawo, na nowej górze. Znalazło to wyraz w rozdziałach od 5 do 7 Ewangelii Mateusza. Nowe doskonalsze Prawo, było prawem zapisanym w sercu nowego człowieka (^{Jr 31:33}), odrodzonego dzięki wierze (^{J 3:5}). Jest to Prawo miłości, która jest darem Ducha Świętego (^{1Kor 13}). Spersonifikowana sprawiedliwość z wiary mówi, że Chrystusa nie trzeba szukać daleko, ani w niebie, ani w otchłani, lub jak mówi cytowany przez Pawła fragment za morzem (^{Pwt 30:13}).

Werset 8 – Słowo wiary jest blisko ciebie

Jak mówi werset ósmy, parafrazując ^{Pwt 30:14}, wskazuje, że blisko nas jest wypowiedź Boga, na naszych ustach i w naszym sercu, to jest Słowo wiary, które jako Kościół głosimy. Na naszych ustach i w naszym sercu ma być wypowiedź płynąca z wiary w Chrystusa. On jest blisko, On chce uratować ciebie od ciebie samego, od świata zanurzonego w hedonistycznych dążeniach ciała. Ludzie świata pragną wolności, ale w zamian diabeł daje im tylko to co upodabnia ich do zwierząt. Nie ma tym nic wzniosłego co wzbijałoby nas w górę w kierunku Boga, ale poniżej do życia codzienną walką o byt, płodzeniem potomstwa, zdobywania wszystkiego co da się zdobyć by na koniec umrzeć bez żadnej nadziei. Oto jest zgniłe słowo tego diabelskiego świata: *bądź sobą*. Bycie sobą sprowadza się jednak do zniewolenia nałogami, życiem bez żadnej stabilizacji, *carpe diem*. Obiecywana wolność kończy się niewolą grzechu i śmierci. Na końcu drogi do sławy czeka samotność, zgorzknienie i poczucie straty. Kto chce się o tym przekonać, niech poczyta trochę z *życia gwiazd* na rozlicznych portalach. A są to ludzie, którzy ponoć osiągnęli sukces, znajdujący się na szczycie wielkiej piramidy sławy. Lecz co mówi słowo wiary?

Werset 9-10 – Osobiste wyznanie wiary

Słowo to mówi: *Jeśli swoimi ustami wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wzбудził Go z martwych, będziesz zbawiony*. Zatem Słowo mówi o Jezusie jako Panu i o zdarzeniu jakim jest Jego zmartwychwstanie. Czy wyznałeś ustami, że Jezus jest Panem? Czy teraz to wyznajesz? Czy będziesz dalej wyznawał? Czy w swoim sercu uwierzyłeś, że On powstał z martwych? Czy nadal wierzysz? Czy będziesz wierzył?

Pytania te zadałem, aby wskazać, że wyznanie to nie jest jakimś jednorazowym sakramentem, ale naszą drogą, jest czymś stale obecnym w naszym życiu. Wiarę tę mamy ustrzec aż do końca (^{2Tm 4:7}). Lecz należy też wskazać, że wyznanie ustami, na głos, wobec wielu świadków jest koniecznym elementem naszej żywej wiary. Jezus ma też być naszym Panem. A zatem On mówi co jest ważne, dobre i właściwe, wyznacza nasze cele i priorytety. Droga chrześcijanina to nie światowy bełkot: *bądź sobą*. Droga chrześcijanina to oddanie w niewolę posłuszeństwa wszelkiej myśli Chrystusowi (^{2Kor 10:5}). Wówczas *pokój Chrystusowy, który przewyższa wszelką myśl*, wypełni nasze serce (^{Kol 3:15}) i dopiero wtedy będziemy prawdziwie wolni (^{J 8:36}).

Paweł upewnia nas, że serce wierzące ma udział w sprawiedliwości Boga. To co się Bogu podoba to nasza wiara w Bożego Syna i zawierzenie Jemu naszego życia. Ustami natomiast wyznajemy to co ukryte jest w naszym sercu. Jedno i drugie ma mówić to samo: Jezus jest moim Panem, On żyje, On zmartwychwstał i króluje w życiu moim i całego kościoła.

Podsumowanie

Czego uczy nas dzisiejsze Słowo? Otóż nasze serce i usta mają zgodnie wyznawać wiarę w Jezusa Chrystusa. Nie można zatrzymać tej wiary w sercu. Musi ona przejść przez nasze usta. Głos z naszych ust ma zostać usłyszany, zwłaszcza przez tych, którzy nie poznali naszego Pana Jezusa Chrystusa. Być może mają oni gorliwość dla Boga, ale nie opiera się ona na dokładnym poznaniu ale na ojczystych tradycjach. Nasze zadanie to spełnienie tego co Jezus nakazuje:

Mt 28:19nn „Idźcie tedy i **czyńcie uczniami** wszystkie narody, **chrzcząc** je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, **Ucząc** je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata.”⁸⁾

Nie ustawajmy w czynieniu uczniami, chrzcząc i ucząc przestrzegania tego co wypowiedział Jezus. Niech nasza wiara broni się Pismem Świętym. Bądźmy zawsze gotowi złożyć świadectwo o żywym Jezusie. Niech świadectwo naszego życia potwierdza to co jest w naszym sercu i na naszych ustach. Niech to co mamy w sercu i to co wychodzi z naszych ust będzie jednym i tym samym. Oczekujemy, że Pan będzie potwierdzał to słowo wiary, znakami, cudami, przejawami swojej mocy. Uczmy przestrzegać innych, przykazania Jezusa, które mówi:

J 6:29 „To jest dzieło Boże: **wierzyć w tego, którego On posłał.**”⁹⁾

Amen!

Bibliografia

Komentarze

Sławomir Stasiak, *Nowy Komentarz Biblijny, List do Rzymian*, Edycja Świętego Pawła, Częstochowa 2020.

Przekłady biblijne

Biblia Warszawska, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975.

Biblia Ekumeniczna, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2018.

Piotr Zaremba, *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Dosłowny*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019.

Krzysztof Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022. (^{NPI/520/10})

¹ Biblia Ekumeniczna, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 2018.

² P. Zaremba, *Biblia to jest Pismo Święte Starego i Nowego Przymierza, Przekład Dosłowny*, Ewangeliczny Instytut Biblijny, Poznań 2019.

³ Biblia Warszawska, Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa 1975.

⁴ BW.

⁵ BW.

⁶ K. Radzimski, *Nowodworski Grecko-Polski Interlinearny Przekład Pisma Świętego Starego i Nowego Przymierza*, KChB NDM, Nowy Dwór Mazowiecki 2022.

⁷ P. Zaremba, SNPPD.

⁸ BW.

⁹ BW.